Nr. 10 Lwów, dnia 1-go października 1929. Rok VI

Adres [illegible]edakcji :
[illegible]. Tarnowskiego 79.

Adres Adm[illegible]acji :
Plac Św. Du[illegible] L. 1.
(Kasa Skarbowa I)

GŁOS URZĘDNICZY

Cena
50 groszy

Organ małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych.

Redaguje Komitet. Wychodzi raz w miesiącu. Wydaje Towarzystwo małopolskich urzędników rach.-kas

Nr. konta P. K. O. **141.944.** Odpowiedzialny redaktor: **Marceli Krajewski.**

Sprawa zwolnień od przepisanego poziomu wykształcenia.

Sprawa zwolnień urzędników od przepisanego poziomu wykształcenia, której poświęciliśmy w ostatnich miesiącach wiele uwagi, a która z okazji nominacji lipcowych okazała się dla urzędników rach. kasowych zwła[illegible]za, w skutkach bardzo groźną, wyda[illegible] być pomyślnie załatwioną, tak iż odpa[illegible] trzeba podjęcia akcji o uchylenie wy[illegible]ycz[illegible] zawartych w okólniku z 31 maja b. r. [illegible] 4713/2/929, które to wytyczne u[illegible]zęd[illegible]om rach. Kasowym w Małopolsce sz[illegible]gólniej wyrządziły nieobliczone sz[illegible]ody, [illegible]su[illegible]ając od awansu zasłużonyc[illegible] i pełnowartościowych pod względem zawc[illegible]owym pr[illegible]cowników, z powodu nieposia[illegible] przez nich pełnego poziomu przepisanego wykształcenia, lub dwa razy z rzędu bardzo dobrej kwalifikacji.

Wniosek o przelanie uprawnień przez Radę Ministrów co do zwalniania od przepisanego poziomu wykształcenia na poszczególnych Ministrów zgłoszony już dawniej, po wygaśnięciu z dniem 31 marca br. art. 115 ustawy o państw. sł. cyw. wpłynął pod obrady Rady Ministrów 24 czerwca br. więc już po zatwierdzeniu wniosków awansowych, sporządzonych na zasadach, o uchylenie których chodziło. Uchwała przeto Rady Ministrów z 24 czerwca br. przywracająca wedle komunikatów prasy urzędniczej stan z przed 1 kwietnia br. nie mogła już wpłynąć na dokonane nominacje, i złagodzić surowość zastosowanych postanowień Dzięki staraniom S. U. S. w Warszawie Ministerstwo Skarbu poparło wniosek o przelanie uprawnień na poszczególnych Ministrów przez Radę Ministrów, które też nastąpiło, co ma dla sprawy urzędniczej w przejściowym okresie wielce ważne znaczenie, przywraca bowiem stan z przed 1. kwietnia br. który jakkolwiek nie może być uważany za zadowalniający, jednakowoż wyklucza możliwość pokrzywdzenia urzędników starszych bez przepisanego poziomu wykształcenia w tym stopniu, w jakim przy ścisłem stosowaniu postanowień art 11 ustawy spotkało ono tych właśnie urzędników. Wnioski awansowe na lipiec zostały zatwierdzone przed powzięciem uchwały przez Radę Ministrów 24 czerwca 1929 zezwalającej na liberalniejsze stosowanie postanowień o poziomie wykształcenia. a nominacje odbyły się na zasadach okólnika z 31 maja br. na czem szczególnie ucierpieli urzędnicy niższych stopień służbowych do VIII st. sł. włącznie nie piastujący stanowisk kierowniczych, a także i ci którzy stanowiska kierownicze zajmują, nieposiadali zaś dwa razy z rzędu kwalifikacji bardzo dobrej. Wedle ostatnich wiadomości w prasie urzędniczej, kwestja ta mogłaby zostać uchyloną i już przy najbliższych nominacjach miałyby zostać wykorzystane uprawnienia przelane przez Radę Ministrów' na Ministrów poszczególnych resortów, co zezwoliłoby na szersze nominacje w najbliższym terminie awansów t, j. w grudniu bieżącego roku i na innych zasadach. Wieści czerpane z prasy urzędniczej niebrzmią w prawdzie dentycznie, pozostawiając pewne wątpliwości, byłoby więc wielce pożądane ukazanie się dosłownego. tekstu uchwały Rady Ministrów. gdyż w kołach urzędniczych dotkniętych skutkami wygaśnięcia art. 115 panuje dalej wielkiej zaniepokojenie.

Gdy bowiem organ Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rzp. P. „Czasopismo Skarbowe“ Nr. 7—8 w komunikacie „Awanse lipcowe“ stwierdza, że Rada Ministrów uchwałą z 24. czerwca br. przelała uprawnienia w myśl obowiązujących obecnie postanowień art 11 o państw. sł. cyw. co do udzielania „veniam studiorum“ w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, na poszczególnych Ministrów i zapowiada wykorzystanie dobrodziejstwa tej uchwały w całej pełni przy najbliższych awansach, organ Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Rzp. P. „Życie urzędnicze“ Nr. 14 15 podaje do wiadomości że „Rada Ministrów na jednem z ostatnich posiedzeń postanowiła upoważnić Prezesa Rady Ministrów do zwalniania urzędników w wyjątkowych wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie od stopnia wykształcenia wymaganego w art. 11 ustawą z dnia 17. 2. 1922 o państw. sł. cywilnej, którzy mają być mianowani na stanowiska służbowe od XII do VI st. sł włącznie jeżeli wykazują dobre kwalifikacje“. Jak z brzmienia obydwu komunikatów można powziąć, nie są one identyczne i pozostawiają wątpliwości. Czem innem bowiem wydaje się być przelanie praw na poszczególnych Ministrów, a czem innem upoważnienie przez Radę Ministrów Prezesa Rady Ministrów do udzielania zwolnień.| Przypuszczamy, że chodzi tu o sprzeczność wynikłą na podstawie nieuzupełnienia komunikatu „Życia Urzędniczego“ wiadomością o przelaniu upoważnienia przez Prezesa Rady Ministrów na poszczególnych Ministrów, w przeciwnym bowiem razie skutki uchwały z 24 czerwca br. przewidziane w komunikacie „Czasopisma Skarbowego“ pozostałyby wciąż jeszcze pod znakiem zapytania. Jakkolwiek z obydwu komunikatów wynika bezsprzeczna wątpliwość; dezorjentująca interesowanych pracowników skarbowych, wybierzemy wiadomość optymistyczniejszą chociażby dlatego, że uzasadnia ona nasze nadzieje na posunięcie w najbliższym terminie awansowym kolegów z działu służby rach. kasowej w skarbowości, w myśl wytycznych zawartych w memorjale naszego naszego Towarzystwa, wniesionego do najwyższych czynników w Państwie, którą to sprawę wiązały sfery miarodajne w Ministerstwie Skarbu, ze sprawą przelania upoważnień do udzielania „veniam“ na poszczególnych Ministrów.

Poważną obawę budzą jednak i nadal wyrażone w obydwa komunikatach zastrzeżenia „w wyjątkowych wypadkach zasługujących, na szczególne uwzględnienie“ które zdają się wykluczać szersze zastosowanie uprawnień, a tem samem niepozwalają na przypuszczenie, że dotychczasowe pokrzywdzenie urzędników starszych zostanie w całości usunięte. Natomiast dalsze wnioski nakazują przypuszczać, że „wypadki zasługujące na szczególne uwzględnienie“ mogą mieć zastosowane do urzędników tak na kierowniczych jak i na innych stanowiskach, co ma szczególniejsze znaczenie przy mianowaniach do wyższych stopni służbowych przy ograniczonej ilości stanowisk kierowniczych dla urzędników starszych, o których przedewszystkiem chodzi.

Wedle wiadomości zamieszczonej w „Czasopismie skarbowem“ którą zacytowaliśmy, należy przeto uważać okólnik z 31 maja br. D. I 4713/2/959 jako wielce dla urzędników nieposiadających przepisanego poziomu wykształcenia niekorzystny. za uchylony, a tem sam stan istniejący przed wygaśnięciem art. 115 ustawy za ponownie przywrócony.

Zapewne też sprzeczność obydwu komunikatów doczeka się rychło wyjaśnienia w interesie uspokojenia licznych rzesz pracowników skarbowych, dotkniętych skutkami ostatnich wytycznych awansowych zastosowanych w lipcu br.

Utwierdza nas w tem mniemaniu poparcie przez S. U. S. wniosku w sprawie przelania uprawnień na poszczególnych Ministrów i zabiegi dokoła wypełniania awansów dla ursędników skarbowych bez przepisanego poziomu wykształcenia poczynione w czerwcu br., oraz zapowiedź wykorzystania tych uprawnień w najbliższym terminie awansowym.

Aby to wyjaśnienie ukazało się jak najrychlej.

Sobiesław Orda.

Wielka Narada Gospodarcza.

Wedle doniesień prasy, zamierza Rząd zwołać w pierwszych dniach października br. naradę z przedstawicielami sfer gospodarczych w sprawach, dotyczących aktualnych zagadnień natury ekonomicznej. Na konferencji tej mają byś omówione oprócz spraw ściśle gospodarczych i kredytu dla obrotu towarowego, także kwestja planu budżetowego i sprawa zwołania Naczelnej Rady Gospodarczej.

Należy przeto przypuszczać, że wyniki obrad tej konferencji będą miały decydujący wpływ na ułożenie budżetu państwowego na rok 1930/31 i dadzą pewne dyrektywy dla polityki podatkowej Rządu oraz dla rozważań nad powiększeniem lub zmniejszeniem poszczególnych wydatków.

Pod tym kątem widzenia narada nabiera niesłychanie ważnego znaczenia a to

nietylko dla sfer pospodarczych, ale także dla szerokich mas pracowników państwowych, których dolą, mimo ciągłego pogarszania się jej od szeregu lat, nikt zbytnio się nie rozczula.

Tak i teraz daremnie szukamy w doniesieniach prasy między mającymi wziąć udział w obradach, przedstawiciela pracowników państwowych. którzy są przecież także jako tako zrzeszeni, a jako wykonawcy ustaw państwowych i rozporządzeń Rządu tudzież jako cenieni konsumenci stanowią ważny czynnik w życiu gospodarczem. Widocznie rola, którą odgrywają w państwie pracownicy państwowi jest jeszcze ciągle niedoceniana. Wprawdzie na łamach prasy codziennej ukazują się sporadycznie artykuły. omawiające ciężkie położenie pracowników państwowych, lecz są to enuncjacje, obliczone raczej na pozyskanie dla odnośnych pism czytelników ze sfer urzędniczych, niż na urobienie w społeczeństwie opinji o konieczności poprawy bytu pracowników. Pomijając bowiem charakter tych artykułów, ograniczających się na lamentach a nie wyświetlających istoty kwestji urzędniczej i jej organicznego związku z innemi zagadnieniami względnie niedomaganiami życia gospodarczego, trzeba stwierdzić, że w decydujących momentach t. j. wówczas, gdy poprawa bytu pracowników p. jest poruszona przez Rząd lub przez Sejm, albo też gdy nadarza się odpowiednia chwila do omówienia sprawy uposażeniowej na naradach poprzedzających ustalenie planu budżetowego, prasa będąca prawie bez wyjątku na usługach sfer gospodarczych, bądźto występuje otwarcie przeciw podwyższeniu płac pracowników p. malując skutki tegoż w najczarniejszych barwach, bądźteż zamilcza zupełnie tę sprawę.

Pominięcie kwestji poprawy bytu pracowników p. na odbyć się mającej naradzie da wynik bardzo ujemny, bo pomijając już fatalne skutki pauperyzacji szerokich mas pracowników p. dla nich samych i dla państwa, polepszenie ich bytu wpłynęłoby ożywczo na rynek wewnętrzny. Jakkolwiek świadomość o tem wniknęła już głęboko w sfery gospodarcze, to jednak potrzebnem jest, aby ktoś na tej naradzie sprawę poruszył i należycie wyświetlił, oraz podał sposób pokrycia wydatku na ten cel, któryby nie obciążył zbytnio podatników. Dlatego powołanie przedstawiciela pracowników p. na naradę jest nietylko bardzo wskazane, ale nawet konieczne.

Sfery gospodarcze, zdając sobie dobrze sprawę z doniosłości konferencji która ma być zwołana, czynią przygotowania do niej, uzbrajając się w materjał służący do poparcia postulatów które mają być wysunięte i do odpierania ataków w rozgrywce między interesami poszczególnych ugrupowań gospodarczych, oraz w utarczkach ze Rządem.

Nie wiadomo nam, czy Centralne Organizacje Urzędnicze, robiły starania o dopuszczenie do tej narady przedstawiciela zrzeszeń pracowników p. i czy wogóle takimi naradami się interesują. Mamy natomiast przeświadczenie. że pracownicy p. powinni być tam reprezentowani i że Centralne organizacje powinne były domagać się powołania przedstawiciela tychże.

Czy to się stało?

L. S.

Zmiana ustroju Kas Skarbowych.

Wiadomości prasowe w tej sprawie nie pozostawiają żadnej wątpliwości, iż sprawa podporządkowania kas skarbowych urzędom skarbowym ciągnąca się od przeszło trzech lat, została w końcu przesądzoną na niekorzyść dotychczasowej samodzielności kas, jako odrębnych jednostek administracyjnych. W sprawie tej wypowiedzieliśmy się już wielokrotnie jako fachowcy, tak w artykułach naszego pisma, jak i w memorjałach, które w dostatecznym stopniu mogły przedstawić następstwa zmiany ustroju kas w duchu rozporządzenia z 20 czerwca 1927 Dz. U. P. Nr. 66. Reszta do nas nie należy. Skoro już dotarliśmy do stanowiska, wedle którego o każdej sprawie ma decydować jak w b. Austrji prawnik, głosy zawodowych praktyków muszą umilknąć. Bliska przyszłość wykaże różnice między teorją a praktyką.

Jedno jest pewne, iż jedyne urzędy skarbowe które działały tak sprawnie że stały się przedmiotem zainteresowania nawet obcych, a tymi były kasy skarbowe, z utratą samodzielności staną się urzędami wykonawczymi, z tak samo utrudnionym trybem urzędowania, jak to obecnie ma miejsce w rachubie urzędów skarbowych.

Nie chcemy snuć dalszych przewidywań, gdyż tym daliśmy wyraz w naszych memorjach i fachowych artykułach. Nie czujemy też żadnych wyrzutów sumienia, bo utrata samodzielności kas skarbowych, nie nastąpi z winy urzędników kasowych. Wielokrotnie wyrażone uznanie dla sprawności kas skarbowych przez czynniki kompetentne, są wystarczającym dowodem, iż stały one na wysokości zadania. Z naszej strony uczyniliśmy wszystko by samodzielność kas skarbowych utrzymać, nie uchylając się od odpowiedzialności, połączonej z przejęciem przez kasy skarbowe ksiąg bierczych. Przeważyły niestety wpływy o których wielokrotnie pisaliśmy.

Jak przewidzieć można, wprowadzenie ustroju na wzór urządzeń byłej Austrji pociągnie jednak w konsekwencji dalszą przebudowę władz i urzędów. Każdy ustrój ma bowiem swoją odrębną logikę. Przebudowę taką proponował już w swej pracy prof. Bobrzyński, po którego linji przebudowa się dokonywuje. Pociągnie ona podporządkowanie administracji skarbowej, administracji politycznej, do czego zresztą napewne dążyć będą sami urzędnicy skarbowi z podporządkowanych urzędów, a to w imię pewnej równowagi, zwłaszcza w stosunkach prowincjonalnych. Domagać się tego będzie zresztą także oszczędność, gdyż czynności wykonywane obecnie przez całe urzędy, były wykonywane tylko przez oddziały podatkowe starostw byłej Austrji.

Rychły już czas, kiedy tak jak obecnie zastrzegają się referendarscy urzędnicy skarbowi przeciw podporządkowaniu administracji politycznej, urzędnicy podporządkowani w skarbowości będą się domagać na wiecach i w memorjałach, podporządkowania skarbowości administracji politycznej, z tych właśnie powodów które w naszych artykułach i w memorjale podnieśliśmy.

Na razie głos nasz pozostał odosobniony i nieuwzględniony, mimo iż był podyktowany nietylko troską o byt jednostek, lecz przedewszystkiem o los zawodu i interes Państwa.

W bliskiej przyszłości, gdy skutki przez nas przewidziane a doświadczone ongiś w praktyce, także w innych dzielnicach Państwa, gdzie ustrój ten był dotąd nieznany dadzą się odczuć, wrócimy do tej

Ostatnia wycieczka skarbowców lwowskich na P. W. K. w Poznaniu.

Dnia 21. września br. wyruszyła ze Lwowa ostatnia wycieczka skarbowców w okręgu Izby skarbowej lwowskiej pod kierownictwem naczelnika Wydziału III p. Józefa Linka, złożona z pracowników delegowanych z urzędu do zwiedzenia P. W. K. w Poznaniu. Wzięli w niej udział urzędnicy skarbowi wszystkich działów służby skarbowej, tak referendarscy jak i rachunko-kasowi. Przed wyjazdem odbyła się w Izbie skarbowej konferencja pod przewodnictwem Zastępcy Prezesa Izby sk. p. Leona Wacla, który wyjaśnił cel wycieczki w myśl wskazówek Ministerstwa Skarbu, jakoteż szczegóły programu dwu poprzednich wycieczek, oraz pożegnał uczestników. Specjalnie przydzielonym wozem kolejowym, wygodnie i w doskonałym porządku przybyli uczestnicy 22 o 10 rano z trzygodzinnem opóźnieniem do Poznania, gdzie oczekiwali ich z ramienia Wielkopolskiej Izby skarbowej naczelnik Wydziału gospodarczego p. Jankowski i referent kwaterowy p. Morawski. Rozlokowanie 42 uczestników wycieczki odbyło się nadzwyczaj szybko i sprawnie. Po posiłku obiadowym rozpoczęło się zwiedzanie P. W. K.. pod przewodnictwem wyznaczonego przewodnika, od pawilonu Monopoli państwowych i mennicy. W ciągu trzech dni zwiedziła wycieczka szereg najgłówniejszych pawilonów P. W. K. zapoznając się pobieżnie z rozmiarami wystawy i gigantycznym wysiłkiem narodowego genjuszu twórczego, specjalną uwagę poświęcając pałacowi rządowemu — w którym — w sposób niezrównany przedstawiona została praca każdego ministerstwa w dziedzinie swego resortu, w ciągu lat dziesięciu. W miarę możności i czasu został zwiedziony także cały szereg innych pawilonów, jak komunikacji P. K. P. przemysłu lotniczego. L. O. P. ciężkiego przemysłu, wychowania fizycznego, przemysłu ludowego, zdobniczego, pałac sztuki palmiarnia, włókienniczy, samorządowy, rzemiosł, miasta Lwowa, i wiele, wiele innych. Wrażenie jakie wystawa wywarła na zwiedzających było wprost entuzjastyczne, wszystko bowiem co napisano o wystawie w ciągu kilku miesięcy, nie zdoła odzwierciedlić ogromu wysiłku twórczego, pomysłowości w uplastycznieniu dorobku narodowego, umiejętności i smaku w rozmieszczeniu eksponatów, artyzmu w wykonaniu wykresów, przekrojów, map statystycznych, modeli urządzeń technicznych we wszystkich dziedzinach przemysłu. Okres czasu przeznaczony na zwiedzenie P. W. K wystarczył zaledwie na lekcję poglądową jak wygląda wystawa na miarę światową, lecz dał ogólny obraz rozmiaru wysiłku narodu w dobie dziesięciolecia Odrodzenia. Niemniej ogrom dorobku budzi uczucia szlachetnej dumy każdego obywatela—patrjoty i ukrzepia poczucie siły i znaczenia w plejadzie narodów świata, wśród których mamy prawo uważać się za równorzędnych z idącymi w awangardzie kultury i postępu.

Po zwiedzeniu P. W. K. nastąpiło trzeciego dnia gremjalne zwiedzanie katedry, ratusza i muzeum wielkopolskiego. Zwiedzanie ogrodu zoologicznego, zamku i innych osobliwości Poznania, zostało pozostawione inicjatywie poszczególnych członków wycieczki. Znakomita organizacja wystawy i wielkopolskiego społeczeństwa, którą podziwiali przez cały czas wystawy obcy przybysze, punktualność i wzorowy porządek pozostawiły w pamięci uczestników ślady które rychło nie zostaną zatarte. Urzędnicy skarbowi, rach. kas. uczestnicy wycieczki mogą tylko żywić uczucie wdzięczności dla tych sfer urzędowych które umożliwiły im zapoznanie się z wielkiem dziełem naszego Odrodzenia, oraz wyrazić podziękowanie organizatorom wycieczki tak z Izby skarbowej lwowskiej p. nacz. Wydziału Linkowi jak i z Wielkopolskiej p. nacz. Wydziału Jankowskiemu i referentowi kwat. p. Morarskiemu za poniesione trudy.

Wycieczka powróciła 25 września po południu.

Stanisław Maciszewski

sprawy, by jeszcze raz wykazać i udowodnić, że przewidywania nasze oparte na doświadczeniu były uczciwe i słuszne.

Sigma.

Mianowania w okręgu Izby Skarbowej w Grudziądzu.

Mianowani zostali: Aleksander Konarski — naczelnikiem kasy sk. w VIII st. sł., Edward Pilecki — kontrolerem w VIII st. sł., Roman Kostecki i Michał Olchowy — sekretarzami w IX st. sł., Marcin Myjak i Brunon Kaliszewski kontrolerami w IX. st. sł.

W okręgu Izby Skarbowej w Poznaniu.

Juljan Heinrich — asesorem w VII st. sł., Adam Marosz — naczelnikiem kasy sk. w VII st. sł., Józef Smektała asesorem w VII st. sł., Zygmunt Komorski, Adam Olenderczyk i Stanisław Adamowicz — asesorami względnie kontrolerami w VIII st. sł., Józef Borecki — skarbnikniem w IX st. sł., Adam Nowak, Karol Lasota, Kazimierz Wilski, Zygmunt Tobolewski, Hieronim Lure, Władysław Cierpisz, Michał Tymoczko i Tadeusz Dietrich — sekretarzami, względnie kontrolerami w IX st. sł.

Protokół

z plenarnego posiedzenia Wydziału Towarzystwa Małopolskich Urzędników Rach. Kasowych we Lwowie, odbytego dnia 15 września 1929 z następującym porządkiem dziennym:

1) omówienie reskryptu o wytycznych do awansów lipcowych;
2) sprawa zwołania nadzwycz. Walnego Zgromadzenia.
3) wnioski.

Obecni: prezes kol. Nowakowski, wiceprezes kol. Meidinger i koledzy: Burghard Darowski, Faleski, Kriegel, Maciszewski, Pakos, Przemykalski, Rakucki i Saling.

Prezes kol. Nowakowski zagaja posiedzenie i przedstawia ponownie akcję Wydziału w sprawie awansów lipcowych i awansów nadzwyczajnych (ad personam) przypominając poczynione naszej delegacji w Warszawie obietnice, które nie były dotrzymane. W celu zastanowienia się nad sposobami naprawienia doznanych krzywd otwiera dyskusję.

Wiceprezes kol. Meidinger podnosi, że chodziło przedewszystkiem o posunięcie do wyższego stopnia urzędników starszych. Wobec nowego zarządzenia Rady Ministrów, przelewającego uprawnienie tejże do udzielania veniam studiorum na poszczególne Ministerstwa nie może już Ministerstwo Skarbu zasłaniać się postanowieniami art. 11. ustawy o państw. służbie cyw.

Kol. Nowakowski odczytuje okólnik z 11/7 1929. który daje dalsze wskazówki do wniosków awansowych, zasadniczo jednak podtrzymuje postanowienia okólnika z 31/5 29.

Koledzy Przemykalski i Rakucki domagają się bezwzględnego wystąpienia w „Głosie Urzędniczym“ przeciw dotychczasowemu traktowaniu naszych postulatów.

Kol. Nowakowski proponuje, aby zwołać Nadzw. Walne Zgromadzenie, któreby w sprawie poruszonej przez przedmowców uchwaliło odpowiednią rezolucję i dałoby dyrektywy co do dalszej akcji. Byłoby to wskazane także z tego względu, że miarodajne czynniki dowiedziałyby się z takiej rezolucji, iż urzędnicy rach. Kasowi posiadają organizację, która broni interesów swych członków.

Kol. Rakucki wyraża wątpliwości co do należytego obesłania takiego Walnego Zgromadzenia i co do skuteczności rezolucji tegoż. Stawia wniosek, aby Wydział zrezygnował, ponieważ wyczerpał wszystkie legalne środki.

Kol. Przemykalski proponuje, aby podjąć zbiorową akcję przez nadesłanie pod adresem Towarzystwa odpowiednio sformułowanego memorjału Kolegów ze wszystkich miejscowości. Towarzystwo miałoby zebrane w ten sposób memorjały przedłożyć Ministerstwu za pośrednictwem delegacji.

Kol. Meidinger żąda dokładnego sprecyzowania naszych postulatów. Należałoby żądać wykorzystania uprawnień Ministerstwa Skarbu do udzielania veniam studiorm ażeby naprawić krzywdę, wyrządzoną nam przy ostatnich nominacjach. Stawia więc wniosek, aby wygotować w tym duchu memorjał, z którym delegacja Tow. Lwowskiego i Sekcji Krakowskiej winna udać się do Warszawy i po pozyskaniu tam dla naszych postulatów wpływowej osobistości z łona partji B. B. W. R. przedstawić we właściwem miejscu memorjał ten, jako też odpis memorjału w sprawie awansów w personam. Dalej stawia wniosek, aby na dzisiejszem posiedzeniu uchwalić zwołanie nadzwyczajnego Wainego Zgromadzenia, którego termin i porządek dzienny będą wyznaczone w czasie późniejszym na posiedzeniu Lwowskich członków Wydziału na .wypadek, gdyby zamierzona akcja nie odniosła skutku i wypowiedziana na dzisiejszem posiedzenu rezygnacja członków Wydziału ze swych mandatów, na wypadek niepowodzenia tejże akcji, stała się aktualną.

Kol. Maciszewski stawia kwestję, czy Wydział ma zrezygnować ze swych mandatów i spowodować nowe wybory, czy też winien kontynuować dalszą pracę.

Kol. Saling uzupełnia wniosek Kol. Meidingera w tym kierunku, aby już przed wysłaniem delegacji do Warszawy pozyskać dla naszej sprawy wpływowe osobistości na terenie Lwowa i Krakowa, gdyż wyszukanie osobistości przez delegację w Warszawie nie będzie rzeczą łatwą.

Kol. Meidinger stwierdza, że wobec niepowodzenia dotychczasowej działalności Wydziału w sprawie awansów zwyczajnych i nadzwyczajnych, Wydział po porozumieniu się że Sekcją Krakowską przyszedł do przekonania, że wyczerpał wszystkie środki służące do osiągnięcia naszego celu i składa warunkowo swoje mandaty. Ponawia przeto swój poprzedni wniosek w całej rozciągłości.

Wniosek kol. Meidingera, uzupełniony wnioskiem kol. Salinga uchwalono z tem, że delegacja ma się składać z 2 członków lwowskich i jednego z Krakowa a decyzję co do terminu i osób pozostawia się Wydziałowi lokalnemu, przy zachowaniu zasady, że jeden ma być z Kasy skarbowej a jeden z urzędu skarbowego. Akcja ma być przeprowadzona najpóźniej do końca października.

Ad 3) kol. Nowakowski odczytuje pismo kolegów z Rohatyna, które przyjęto do wiadomości.

Kol. Meidinder stawia wniosek, aby wystosować memorjał w sprawie datowania dekretów nominacyjnych przed upływem ustawowego półrocza, aby nowo mianowani nie tracili pół roku do uzyskania wyższego szczebla.

Wniosek przyjęto.

Na tem posiedzenie zamknięto

Sekretarz	Prezes
Saling m. p.	**Nowakowski m. p.**

Kronika.

OD ADMINISTRACJI.

Z powodu urlopów, wypoczynkowych w miesiącach letnich, Administracja naszego organu wykazała pewne niedomaganie, którego skutkiem są częste reklamacje nieotrzymanych numerów pisma, mimo uiszczenia przedpłaty. Przepraszając naszych abonentów za te przejściowe usterki w ekspedycji pisma, podajemy do wiadomości, iż z ukończeniem urlopów zostały one natychmiast usunięte, oraz że odtąd wysyłka pisma będzie się odbywać prawidłowo.

Administracja.

PODZIĘKOWANIE. Od Pana Nac elnika Wydziału III Izby Skarbowej lwowskiej Józefa Linka otrzymaliśmy pismo następującej treści: „Wzruszony wyrazami życzliwości i przywiązania wyrażonymi w życzeniach przesłanych mi przez pracowników wszystkich Kas Skarbowych lwowskiego okręgu skarbowego. z okazji awansu, składam na tej drodze wszystkim współpracownikom serdeczne podziękowanie, i zapewniam ich o mej niezmiennej dla nich życzliwości.

Józef LINK
Naczelnik Wydziału

O WYRÓWNANIE ZALEGŁOSCI SKŁADEK. Z powodu znacznego obniżenia się wpływu wkładek do Towarzystwa w ostatnich kilku miesiącach, Wydział T-wa widzi się zmuszonym zwrócić się do P. T. Członków z apelem o wyrównanie w jaknajkrótszym czasie zaległości gdyż uszczerbek funduszów zagraża istnieniu naszego organu prasowego, tak wielce w chwili obecnej jako przełomowej, dla rozstrzygnięcia naszego losu niezbędnego Uzależniając dalsze wydawanie naszego pisma od poprawy w tym kierunku, Wydział T-wa wyciągnie wnioski konsekwencje ze skutków niniejszego apelu, stwierdzając wolę P. T. Członków do poparcia naszego organu, czy też zaniechania wydawnictwa.

Z OKAZJI NOMINACJI otrzymał P. Naczelnik Wydziału III Józef Link zbiorowe życzenia telegraficzne od wszystkich Kas skarbowych lwowskiego okręgu skarbowego. Tą drogą dali wszyscy pracownicy podwładni wyraz swej radości z powodu odznaczenia Zwierzchnika, cieszącego się wielką sympatją swoich podwładnych i ich poważaniem.

ZMIANA USTROJU KAS SKARBOWYCH. Ilustrowany Kurjer Codzienny z 18 września br. przynosi pod powyższym tytułem notatkę następującej treści:

„W ministerstwie skarbu zdecydowane zostało przeprowadzenie zmian ustroju państwowych Kas skarbowych. Kasy które były dotąd jednostkami samodzielnemi, podporządkowane zostaną urzędom skarbowym pod wspólnem kierownictwem naczelników urzędów. Zmiana ustroju Kas skarbowych w okręgu warszawskim, przeprowadzona ma być jeszcze w przyszłym miesiącu.

POSIEDZENIE SEKCJI URZĘDNIKOW RACH KAS S. U. S w WARSZAWIE. W dniu 22. IX. rb o godz, 10 rano odbyło się w Warszawie przy ul. Orlej 8 m. 1. posiedzenie z następującem porządkiem dziennym:

1) przekazanie Kasom skarbowym prowadzenia ksiąg bierczych;
2) podporządkowanie Kas skarbowych Urzędom skarbowym;
3) zmiana tabeli stanowisk w kierunku podniesienia stopni służbowych niektórym urzędnikom działu służby rachunkowej i kasowej i zmiany tytułów.
4) wolne wnioski.

O posiedzeniu zawiadomiony został Zarząd okręgowego Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych we Lwowie, z prośbą o wyznaczenie delegata, celem wzięcia udziału w posiedzeniu, Sekcji z prawem głosu decydującego i ewentualnej obrony zgłoszonych memorjałów i wniosków. Referaty w sprawach pod 1—3 porządku dziennego należy zgłaszać na kilka dni przed posiedzeniem Sekcj

Podpisany
Przewodniczący Sekcji
W. Wójcicki

(Przyp. Redakcji). O ile nam wiadomo, w Zarządzie Okręgowym S. U. S. we Lwowie niema Sekcji rach. kas. przeto w tej tak ważnej sprawie opinja urzędników rach. kas Małopolski, nie mogła być wyrażoną).

BRAK ZASTRZEŻEŃ. W dekratach nominacyjnych z terminu lipcowego br. brak zastrzeżeń „że nominacja powyższa nie przesądzą zastosowana we właściwym czasie art. 116 ustawy o państwowej służby cywilnej w sprawie ustalenia w służbie“. Tem samem urzędnicy mianowani zostali niejako automatycznie ustaleni, względnie są już ustalonymi od 1. 4. 1929 wskutek uchylenia art. 116 ustawy o cyw. st. pa.

PODNIESIENIE STANOWISK SEKWESTRATORÓW. W etacie sekwestratorów podatkowych został przywrócony zniesiony przedtem IX st. służbowy.

WSPÓLNA DELEGACJA. Z okręgu Izb Skarbowych pomorskiej i wielkopolskiej wyjeżdża dnia 2 października br. wspólna delegacja do Ministerstwa Skarbu w Warszawie, celem podjęcia po raz ostatni kroków o utrzymanie samodzielności Kas skarbowych Z Izby lwowskiej wyjeżdża preleg. orezes kol. Nowakowski,

Wypłata poborów urzędniczych za pośrednictwem P. K. O.

Poczynając od dnia 1 czerwca r. b.. uposażenie służbowe urzędników Zarzadu Centralnego Ministerstwa Skarbu, jakoteż wszelkie inne należności, wynikające ze stosunku służbowego, z wyjątkiem zaliczek na koszta podróży, są przelewane na konta czekowe tychże urzędników, otwarte w P. K. O.

Obroty na kontach czekowych urzędników są wolne od opłat manipulacyjnych i prowizorji, kapitał zaś będzie oprocentowany według obowiązującej stopy procentowej i przepisów o oprocentowaniu kont czekowych w P. K. O.

Nadto wszyscy urzędnicy są zwolnieni od wpłacenia składki zawiązkowej (składka zawiązkowa 10 zł., optaty manipulacyjne 6 zł. — przyp. red).

Każdy właściciel konta czekowego otrzymał:

1) książeczkę czeków kasowych,
2) książeczkę czeków przekazowo-przelewowych,
3) 50 kopert do wysyłki czeków,
4) jeden egzemplarz przepisów o obrocie czekowym P. K. O.

Uposażenie po odliczeniu potrąceń, jest przelewane na konto czekowe w dniu płatności uposażenia, wszelkie zaś inne należności, których wypłata nie jest zawisłą od pewnego terminu, są przelewane niezwłocznie po wyasygnowaniu.

O zapisaniu sumy netto na konto czekowe każdy otrzymuje zawiadomienie w formie wyciągu kontowego wprost z P.K.O.

Przy zbiorowych wypłatach o wysokości kwoty, asygnowanej do wypłaty. i o potrąceniach są zawiadamiani urzędnicy zapomocą listy płatniczej, która każdemu jest udzielana do wglądnięcia i podpisania, w sporadycznych zaś wypadkach rachuba zawiadamia zainteresowanego w krótkiej drodze (telefonlcznie, ustnie i t. p.).

W celu ułatwienia podnoszenia urzędnikdm części wzgl. całości uposażenia w dniu 1 każdego miesiąca ustanowiono delegatów (płatników), którzy zbierają czeki od poszczególnycy urzędników i podniesione kwoty wypłacają na miejscu.

Zarządzenie wypłaty uposażeń urzędnikom Centrali Ministerstwa Skarbu za pośrednictwem P. K. O., jest próbą możliwości zorganizowania podobnego systemu wypłaty na szerszą skalę.

Z prasy urzędniczej.

„Biuletyn urzędnicy“ w artykule „Jaka płaca — taka praca“ starając się dać odpowiedź na pytanie. dlaczego dokąd nie nastąpiła regulacja uposażeń funkc. państwowych, mimo iż rząd sam uznaje jej konieczność. że wysuwa premję na pracodawców i zmusza ich do odpowiednich podwyżek zarobków, ża znajduje pokrycie budżetowe dla wielu stokroć mniej pilnych i mniej ważnych wydatków państwowych, tak tę kwestje ujmuje:

„A więc przedewszystkiem stwierdzamy, że sprawa“ uposażeniowa w Polsce jest od szeregu lat kwestją wciąż otwartą a nad jej rozwiązaniem nikt poważnie nie myśli. Kwestja ta jest dla Państwa żywotną, bo pomijając, że chodzi o dostateczne nakarmienie poważnej części ludności — obecnie notorycznie głodującej - nie w przenośni ale w dosłownem znaczeniu tego wyrazu — chodzi tu o tę część społeczeństwa, która stanowi par excellence trzon organizacji państwa jako takiego, jego mózg, jego nerwy i arterję, któremi przepływa życie społeczne, (Czy można sobie wyobrazić państwo nowoczesne bez rozbudowanego silnie aparatu urzędowego czyli urzędniczego?). Ponieważ ten stan głodowania trwa już lat dziesiątek, czyli stał się już chronicznym, która zwolna lecz tem intensywniej wyniszcza dotknięty nią organizm. To też zubożenie klasy prac. państw. w Polsce aż bije w oczy, budząc poważne obawy co do koniecznych następstw; klasa ta, sproletaryzowana już conajmniej w dwu trzecich częściach swej liczby ogólnej, przybiera z każdym dniem coraz więcej cech wszelkiego proletarjatu, cofa się w kulturze do poziomu ludzi ubogich, łaknących tylko chleba (za cóż kupi książkę, gdy nie ma chleb?), a co zatem nieubłaganie idzie radya kalizuje się społecznie niemniej, niż klasa robotnicza, chwytając skwapliwym uchem, wszelkie choćby najbardziej fantastatyczne hasła ze słownika używanego w walce społecznej i przyjmuje je za ewangelję, bo głoszą one obietnice lepszego i obfitszego chleba, a zanikająca kultura tłumi zmysł krytyczny, pozwalający odróżnić ziarno od plewy. To radykalizowanie się pracown. państw., postępujące równolegle z ich pauperyzacją, to znamienny objaw i konsekwentny wysiłek nierozwiązanej tej kwestji w Polsce. Ktoby pod tym wzelędem miał jakie kolwiek wątpliwości, tego zapraszamy na pierwszy lepszy wiec urzędniczy, gdzie w przemowach przygodnych mówców dźwięczy stale dokonany już radykalizm społeczny i gdzie zbawienia oczekuje się tylko od partyj radykalnych — jeżeli nie wprost od niejakiegoś przewrotu społecznego. I tu rzucamy pytania: w czyim to interesie i kto temu winien? stwierdzamy dalej, iż nad poprawą bytu urzęników — poza nimi samymi — nikt poważnie nie myśli, a do tego stwierdzenia prowadzi puste zarejestrowanie tego, co w sprawie tej uczyniono ze ze strony czynników miarodajnych — a co ma walory niewielkie. Nikt przecież nie dopatrzy się polepszenia bytu np. w podwyżce płac o 15%, gdy drożyzna ogólna postąpiła o 50 lub o 100%. Stwierdzamy dalej, iż wszelkie „junctim“ pomiędzy polepszeniem bytu urzędniczego, a projek.anymi nowych podatków ad hoc uchwalić się mających — jest i musi być uśmierceniem sprawy w jej zarodku, bo społeczeństwo nie jest aż tak altruistycznie usposobiono wobec pracowników, aby ponosić większw ofiary dla ich “dokarmienia“.

Stwierdzamy, iż zasłanianie się rzemu (i to z roku na rok!) brakiem pokrycia ąda wyższych płac pracowniczych i grożącdlu rzekomo zwichnięciem równowagi budżetc państwowego - dziwnie wygląda wobee pokaźnych nadwyżek budżetowych (wypracowanych nie przez kogo innego jak właśnie przez rzeszę pracowniczą!).

Stwierdzamy, iż zawsze znajdują się odpowiednie fundusze na całe szeregi wydatków państwowych o wielokroć mniej usprawiedliwionych, mniej pilnych i mniej żywotnych. Należy tu wiele wydatków na inwestycje, reprezentacje zagraniczne (nawet w krajach egzotycznych!), dotacje organizacji społecznych o problematycznych celach i t. d. Czy istotnie pilniejszym i ważniejszym dla państwa jest wydatek na luksusowe meble poselstwa w Beludżystanie lub w Peruwji niż na karmienie własnych urzędników w domu?

Stwierdzenie tych i wielu, wielu innych jeszcze „faktycznych okoliczności“, towarzyszących sprawie urzędniczej składa się na ponury obraz tej sprawy, tkwiący stale przed spracowanemi oczami pracownika, urzędnika, nie umiejącego wprawdzie znaleźć rozumnej odpowiedzi na pytanie dlaczego jest mu źle i to tak bardzo źle, lecz odczuwającego z całą wrażliwością żywej i myślącej istoty swój stan nowożytnego niewolnika, parjasa społecznego, świadczącego ze swej strony usługi absorbujące go do reszty na rzecz państwa któremu, oddał się w całości, a które w zamian za to nie daje mu tak dostatecznnego uposażenia materjalnego, aby mógł zaspokoić codzienne potrzeby swego szarego życia. Świadomość ta o stopniu i nasileniu różnem u różnych osobników jest jednak powszechną w całej rzeszy urzędniczej, pracującej z poczuciem krzywdy niezasłużonej nosi na sobie wszelkie znamiona choroby chronicznej.

Piękna legenda „o cichem bohaterstwie“ głodnego pracownika państwowego, składającego swą pracę na ołtarzu Ojczyzny ze względu na wysokość wynagrodzenia za tę pracę, jest tylko legendą jak wiele innych. Strona fizjologiczna człowieka musi być zaspokojona, jeżeli człowiek ma pracować wydatnie. Niezapokojony głód fizyczny powoduje zmniejszanie zdolności roboczej, jeżeli jej wogóle nie zabija. Lecz oprócz strony czysto fizjologicznej, gra tu rolę — co do stopnia równą — jeżeli może nawet nie większą, moment psychologiczny; głód jest zawsze złym doradcą i gnębi myśl ludzką, pochopną zawsze do doraźnych bezpośrednich wniosków. Czyż bardzo dziwić się będziemy przeto, iż pracownik państwowy (z bardzo rzadkiemi wyjątkami o wyjątkowo silnych charakterach) w poczuciu swej krzywdy społecznej, nie otrzymując za pracę swą dostatecznego, godziwego i do walorów swej pracy dostosowanego wynagrodzenia i utraciwszy nadzieję rychłego polepszenia tej płacy — wywraca tezę w tytule wypisaną, konstruując tezę odwrotną „Jaka płaca — taka praca“ i tezę tę realizuje w „godzinach urzędowych“ spychanych tak ot aby minęły, pracując tylko tyle, aby go przedwcześnie ze służby nie wydalono za lenistwo i może właśnie dzięki stosowaniu tej odwrotnej tezy przez rzesze urzędnicze, nie może Polska zmontować ostatecznie swego aparatu urzędniczego błądzącego w błędnem kole nie załatwionej kwestji uposażenia pracowników państwowych“.

Korespondencje.

Zamieszczone artykuły w „Głosie“ z lipca, a zwłaszcza słowa, tej sprawy nie spuścimy z oka“ napawają nas nadzieją, że Szanowny Wydział użyje wszelkich środków, aby krzywdę jaką nam wyrządzono przy ostatnich awansach naprawiono. Że zarząd broni naszych spraw, w to nie wątpimy.

1. Stanowczo wyjednać sobie należy posłuchanie u Pana Ministra Skarbu i przedstawić, że jeśli ustawa upoważniła P. Ministrów do przyznawania veniam by P. Ministrowie z tego prawa skorzystali. Przedstawić dalej, żeśmy zawsze wyżej stali pod względem awansów od urzędników adm. sądowych i kontroli Skarbowej.

2. Że Rząd nie może mieć dziś do naszego censusu żadnych wątpliwości, albowiem wątpliwości te załatwił Sejm, wstawiając do ustawy słowo „veniam“. Inaczej musiałby też odmiennie traktować ¹⁄₅ część oficerów i nauczycieli.

3. Poruszyć sprawę naszą przez porównanie w dziennikach stołecznych.

4. Koniecznie pozyskać sobie jedno ze stronnictw sejmowych wysyłając delegację wspólnie z Krakowem, Poznaniem i Pomorzem.

5 Zdeklarować przystąpienie całego T-wa do stronnictw dziś wpływowych, albo do BB. albo do P.P.S. frakcji.

6) Aby zareagować w jakiś sposób na ostatnie zarządzenie należałoby zwołać Nadzw. Walne zebranie. Na zebraniu takiem musi być obecny któryś z posłów i przedstawiciel prasy.

Prosimy jeszcze raz o energiczne wystąpienie w obronie naszych słusznych praw i staranie się o pozyskanie jak największej obrońców dla naszych spraw, czy to w prasie, czy w stronnictwach sejmowych, czy w poszczególnym pośle.

Podpisy

w Rohatynie. dnia 3 września 1929.

Odpowiedzialny redaktor: Marceli Krajewski. Z drukarni Szczęsnego Bednarskiego w dzierżawie Spółdzielni Przemysłu Graficznego we Lwowie, Rynek 9. Tel. Nr. 76-14